

Zygmunt III. Król Polski posyłać wici na pospolite ruszenie oddaje do woli Kanclerza jak ma ie rozestlać, siebie woyskiem znacznym i Ukrainę ludźmi chce mieć opatrzoną, gotując się na wyprawę przeciw Cesarzowi Tureckiemu.

Wielmożny Uprz: nam miły. Wziawszy pewne wiadomości o nieodmienney rezolucyey Cesarza Tureckiego i następowaniu woysk Pogańskich w wielkiej potędze na Państwa nasze; przychodzi i nam w tak gwałtownym razie walney przeciwko temu nieprzyjacielowi zażyć obrony pospolitego ruszenia. Które nieczekaiąc Seymu dla samey ścisłości czasu ostatniemi wiciami w Koronie ogłosić rozkazaliśmy. Polyliamy takoweż wici Uniwersality nasze W. X. L. należące do Uprz: Waszey chcąc to mieć, abyś ie Upr: W. rozkazawszy jako nayprędzey popieczetować, po wszystkich Grodach rozestlał, i publikował, ile tych bliższych, Koronie przyleglejszych; bo co się dotycze dalszych Ukrainnych Województw i Powiatów, mieliśmy Poselstwa, i proźby od niektórych Obywatelów o granice z Moskwą mieszkających, abyśmy względem niebezpieczeństwa, które od tamtego nieprzyjaciela Moskiewskiego zachodzi, nieodrywali ich pospolitym ruszeniem od obrony Granic tamtych. Teyże ostróżności zda się nam być rzecz potrzebna zażyć od Inflanct, co puścuzamy na zdanie Uprz: Waszey, abyś uważając wszystkie te potrzeby Rzplitey i nieba-

spieczęństwa, tak temi Uniwersałami szałował, że-
by i przy nas przeciwko Poganom woysko jakie zna-
czne bydź mogło, i Ukraina w Ludzie dla wszelkich
przypadków nie ogolocała się, czyniąc to, coby cza-
sowi terażniejszemu naybardziej potrzebnego i słu-
żącego było. Zyczymy zatym Uprz: Waszey do-
brego od Pana Boga zdrowia. Dan w Warszawie
dnia 17 Miesiąca Sierpnia Ru 1621, Panowania
Królestw naszych Pol: 34 a Szwedz: 28 Ru.

ZYGMUNT KRÓL.

Uniwersałami od Króla przyssanemi do pieczęci Kanclerz Litt: na
wszelkie opatrny okoliczności tak dobrze umiał szałować, że o-
wym pospolitym na Turka ruszeniem nieogolocił i nie zostawił Li-
twy bez potrzebney od Szweda obrony. Mówiło się o tym w Zyciu
Jego na początku *Rozdział. XIV. kar: 108.*

*Fryderyk Xiążę Karlandzki donosi, że Gustaw opano-
wawszy Rygę wtargnął do Kurlandyi. Tłuma-
czony.*

Nie bez wylania łez przychodzi mi donosić z
tak wielką potęgą Woyska Gustaw Xiążę wzio-
włszy Miasto Rygę (*) do Xięstwa mego wtar-

(*) Gustaw Adolf Król Szwedzki widząc Polaków zajętych wojną
z Tarczynem, i niespodziewając się żeby w tym czasie Litwa znaleźć
się mogła w stanie ku obronie swych granic, wtargnąwszy w Ju-
slanty we 24,000. Tyśiącach swego ludu, Rygę obległ. Dobrze się
Miasto broniło mając tylko 300. Żołnierzy sobie zostawionych, jednak-
że więcej było w Mieście skłaniających się na stronę Szweda. Przymu-

gnął, i porabowawszy pierwey mieysca poblizsze Nitawy, o samę Xięstwa Stolicę pokusił się. Która mu już to przez próżną bojaźń, iuż to przez haniebne poddanie się bez żadnego z dział i z broni wystrzelenia w moc Jego dostała się. Czym gdy nadzwyczajnie wzruszony i strapiony iestem, spodziewam się że J W W. Mc. Pana to nieszczęście moje rozrzewnić musi. Pierwszym listem moim doniosłem o tym J K. Mei: sądziłem iednak potrzebę po nowić, toż samo przy innych okolicznościach i oraz zdanie moje ku odzyskaniu tey straty przełożyć. J Wielmożny Hetman Polny (**) nie-rychło Woyłka swoje zebrał, Piechoty ku temu naysprawniejszey niema, dla której przyczyny niemożna było póysć na przeciw Nieprzyziaciela. Teraz gdy mu się szczęśliwie powiodło, powiadają że na leże zimowe ma Woyłko rozpuścić. Co tedy Ja, i Pan Hetman Polny względem odzyskania rzeczy naszych myślemy, J. K. Mcś i J W. W. Mcś Pan z listu mego pomiarkniecie, My zailte złączonemi siłami i radą to czynić będziemy, co z okazji terazniejszey zimy podług sił naszych będzie można, i Boga Naysprawiedliwszego błagać będziemy, aby zamyśłom naszym dobrotliwie poszczęścić raczył. Ale gdy większa część Infant z Miałtem Rygą i po większey części Xięstwo

szony czy nakloniony Garnizon poddać się musiał. Szwedowi, który po wzięciu Rygi obrócił się zbroyną ręką ku Nitawie, która także się mu poddała.

(** Krzysztof Radziwiłł Xiążę na Birzach i Dubinkach.

nasze w ręce Nieprzyjaciela dostały się, innym zgola sposobem napotym Woynę prowadzić potrzeba, i dalszemu zapobiec niebezpieczeństwu. Jeżeli iuz do Ugody przyść niema, o liczne Woysko naybardziej pieśze starać się J. K. Mci potrzeba; co nieopieszale, ale iak nayrychley czynić należy. I Gdy nie wątpię, że J. K. Mc nowe do końca czenia tey woyny zaślęgnię rady, ostatek życia mego na ofiarę wspólnego Interesu poświęcić postanowiłem. Lecz sily moje mocą Nieprzyjaciół tak są stargane, iż żadney pomocy własnym nakładem Rzplitey uczynić nie jestem w stanie. Dla czego ieżeliby chęci moje J. K. Mci podobaly się, przedsięwziąłem w Niemczech i tam na pograniczu trzy tysiące tak Jazdy iako i piechoty pod żelb Nayiasniejszego Pana zebrać. Przy tym posiłku Woysko Pana Hetmana Polnego spodziewam się, że tak część Xięstwa jako i dalsze Instancy nazad pod władzą Rzplitey odzyskać powinno. Nikt więc do tego być Interesowanym niemoże, ani nikomu przyzwoliciey, iak mnie to poruczyć godzi się, gdy o rzesz moję idzie, a to, co jest moiego, winna iest Rzplta i J. K. Mc bronić. Dla czego JW. W. Mśc Pana proszę, abys raczył takową chęć moję J. K. Mci dobrze zalecić i nayrychley do tego doprowadzić, aby tak słusna i godziwa prozba moja przyięta była. Jak prędko więc w tym wolą Nayiasniejszego Pana wyrozumieć, poślę niektórych w szcuce Woienney biegłych, którzyby cały mój zamiśl Nayiasniey

szemu Panu przełożyli, i zaraz po ukończeniu z nim rzeczy, wzięwszy pieniądze, dla zebrania wyż wspomnionego Woyska do Niemiec udali się. JW. W. Mści Pan, któremu dobrego życzę zdrowia, zawsze mnie w zdarzoney potrzebie sobie wzajemnego doświadczysz. Pisan w Bowlsku 28. gbra Roku 1621.

JW. W. Mści Pana

Nayżyczliwszy Przyjaciel i

Sługa.

FRYDERYK

Jerzy Gwihelm Elektor winszuje zawartego z Turkiem pokoju, tudzież ubolewa, że nie nastąpił pokoy z Gallowem, który aby nastąpił, życzy i ofiaruje się do tego przyłożyć. Tłumaczony.

Jak wielka radość napelniła serce nasze za powzięciem wiadomości o zawartym pokoju z naywiększym Rzplcey Polskiey nieprzyjacielem, acz dostatecznie słowy wyrazić nie możemy; jakożkolwiek jednak tym pisanie naszym okazać postanowiliśmy. Jeśli bowiem do całego Chrześciańskiego świata ogółu, i do wszystkich jego Prowincyi tak trwoga zapaloney owej wojny, jak zgaszoney pociecha należała: jakżeż nas społników tak pomyślnych, jak przeciwnych wydarzeń waszych dla naycisleysze-

go związku i naybliższego sąsiadowania ta rzecz nie miała bardziey obchodzić? tak tedy nas cieszy ta dla Rzpltey Wafzey pomyslność wynikła, że gorącemi prośbami blagamy Boga, iżby wam i nam tę pociechę na zawżę, pokoy pewny, i gruntoway zrządził, i resztę owego, który gdzie indziey jest, pożaru czym nayprędzey zgasił. Do czegośmy jak ochoczko i szczerze przykladać się poczel, tak mocno tego żalujemy, że w traktowaniu pokoju stałego lub doczesnego ze Szwedem w Inflanciach grałującym postępować daley niemożemy, przeto, że rezolucyi od Nayjaśnieyszego Króla, alboli też od Nayprzewielebnieyszego Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego na ostatni list Gustawa i na podane do ugody punkta przez nas przesłane, czekać musimy. Tym czasem stan zamieszany Rzeczy Niemieckiey niemniej jak i okoliczność osiadłości tam naszych, dokąd już nie dopiero, jak nas listy częste Nayjaśnieyszego Cesarza, Książąt, i Poddanych naszych ustawnie i troskliwie wabiły, teraz gwałtem niejakiem nas ztąd wyciągają, tak dalece; że już w tych dniach do Marchii naszej wyjeżdżać musimy; z tym jednak umysłem, że się starać usilnie mamy, żeby w prędce nazad powrócić, dla tego sami ztąd odjeżdżając małżonkę naszą tu zostawujemy. Ta droga nasza ani Prowincyi owey naszej nie zaszkodzi, za ułożeniem i rozporządzeniem tam rzeczy należytyem, ani interesu owego względem rzeczoney ugody ze Szwedem nie zerwie, ani przeszkodzi. Natychmiast bowiem, jak skoro do nas wieść przyidzie, o woli J.

K. Mści albo o zdaniu prześwieznego Senatu względem wyż wspomnionych punktów od Szwea podanych, w uskutecznieniu ich tak będziemy baczni, a żeby wżdy się wszystkim okazało, żeśmy osobliwsze w tym mieli staranie. Na wzajem zaś z wielkim zaufaniem prosiemy aby J. K. Mśc to Księstwo nasze jak przy nas, tak tym bardziey bez nas, w swojej opiece i obronie mieć raczył, woysku przez nasze podobno kraje przechodzić mającemu krzywd wszelkich poddanym naszym czynić surowie zakazał, i żeby na samym dworze J. K. Mści nic się takiego nie stało, coby nam i prawom naszym przeciwnym było. Na co gdybyś J. W. W Mśc Pan przez wzajemną naszą przyjaźń i przez miłość słuszności czułym bydz raczył, prosiemy go nayserdeczniey; do wzajemnego obowiązku szczeremu przyjacielowi należytego ku osobie J. W. W. Mści Pana znać się zawżdy gotowi. Któremu od Pana Boga obfitych w jak naydluższe lata pomyślności z serca życzymy. Pisan w Królewcu dnia 30. Miesiąca Octobra Roku 1621.

J. W. W. Mści Pana

Szczero-życzliwy Przyjaciel

JERZY GWILHELM ELEKTOR.

Fryderyk Xiążę Kurlandzki opisuje jak niegodziwym sposobem Kapitan G. S. poddał Szwedom Zamek Nitawski, i prosi żeby mu nie dał protekcyi, któreby on mógł szukać u niego tłumaczony.

Nie wątpię, że dało się słyszeć J. W. W. M. Panu, z jak znaczną szkodą moją zamek mój Nitawski dostał się w ręce Szweda nieprzyjaciela: ten waleńm dokoła opasany, w działa i inne potrzeby opatrzone, przy straży pod ów czas więcej niż 400. Ludzi Miejskich i Garnizonowych będący powierzyłem Kapitanowi G. S. w tedy Staroście mojemu do bronienia podług wierności Najjaśniejszemu Królowi i mnie poprzyśięgł. Lecz za zbliżeniem się nieprzyjaciela, kiedy on żadnego przygotowania do szturmii nie czynił, ani fosy nie kopał, ani szanieca nie wystawiał, ani Dział rychtował, ani razu, co większa, ognia z nich nie dał, na pierwszą nieprzyjaciela odezwę i na postrach przez Trębacza uczyniony, wnet wiarołomny, umysł wspomnianego G. S. próżny strach ogarnął. Co widząc Obywatele gromadzą się, i równie z żołnierzami Garnizonowemi przestraszeni na iadną zgadzają się, i zaraz z zamku zakładników kilku do miasta wysyłają, i na jutro bez żadney umowy z strony naydroższego niaiatku naszego zamek nieprzyjacielowi niegodziwie i haniebnie poddają. W szczególności był odemnie przestrzeżony Kapitan dniem pierwey, jak był nieprzyjaciel spodziewany, żeby jakikolwiek bacz atak wytrzymał zapewnionym będąc, że ja we trzy

dnia z Panem Hetmanem Polnym, któren był w bliskości, na pomoc przyspieszyć miałem i od obłączenia uwolnić. W prawdzie przyrzekł, ale jak dotrzymał przyrzeczenia, skutek to pokazał, który obowiązek wiernego Poddanego zachować, i uysć zdrady, gdyby był chciał, jak mógł. Xięstwo moje o tak wielkie szkody nieprzyprawilby, i Xięstwo Litewskie przez to poddanie się lekkomyślne na tak wielkie nie naraziłby niebezpieczeństwo; a chociaż to kapitana i innych wiarołomstwo mnie od wszelkiej uwalnia winy, chciałem jednak przed J. K. Mścią i całym światem niewinność moję okazać. Złożyłem więc sąd woyskowy, w którym do moich woyskowych z Królewskiego woyska niektórych umieściłem; alic rzeczony Kapitan trybem woyskowym przed ów sąd pozwany mimo obowiązku swego próżne czyniac wybiegi, stawić się niechciał. Które wybiegi gdy sąd zakazem swoim uchylil i termin in-szy po sześciu niedzielach postanowił, do J. K. Mści zaapellował; i dla tego, powiadaia, pojachał on do Dworu Królewskiego, i nietrzeba wątpić, że on J. W. W. Mśc Pana, u którego dawniey w służbie zostawał, w tym postępku nayniegodziwszym protekcji szukać myśli. Przez wielką zaś, którą małz J. W. W. Mśc Pan sprawiedliwość, człowiekowi temu, który tak zradliwym i niegodziwym sposobem Zamek mój nieprzyjacielowi poddał, i tym poddaniem cale Xięstwo o nie nagrodzone szkody i wszy-

stkę Rzplitą o wielkie przyprawił niebezpieczeństwo, obrony swojej mu odmówisz, owszem jeśliby coś prosił, bardzo proszę aby nie nie otrzymał, a do Sądu determinowanego był odesłany. Tak sama słuszność każe, i rozumiem, że to w sprawiedliwej sprawie od J. W. W. Mości Pana otrzymać mogę. Na wzajem o gotowej do odśluzenia chęci mojej za ręczę, i razem dobrego życzę zdrowia. Pisan w Bawku dnia 24. xbra. Ru 1621.

J. W. W. M. Pana

Nayżyczliwszy Przyjaciel i Sługa

FRYDERYK

Maxymilian Xiążę Bawarski oświadcza się, z przychylnością i pomocą wszelką dla Synów Jego Krzysztofa i Kazimierza, których Kanclerz do Monachium posyłając zalecał względem Jego. tłumaczony.

Z Listu J. W. W. M. Pana wyrozumielismy, z jakich to naybardziej powodów Synów swoich Krzysztofa i Kazimierza do naszych Kraiów już to dla nabycia nauk już to dla przeyrzenia się przysłał, i nam ich zalecił. Ponieważ więc ta się wręcz nam zdarzyła okazyja, przy której przychylnosc serca naszego dla J. W. W. Mościom Pana okazać możemy, bądź J. W. W. M. Pan pewien, że my jeśli w jakiej okoliczności rzeczonym jego Synom dopomoz, i ku chwalebnym ich postępkom posłużyć będziemy

mogli, radzi to uczyniemy. Jakoż oświadczamy się z wielką do tego ochotą, żeby się J. W. W. M. Panu zasłużyć. Pisan w Mieście naszym Monachium Dnia 3 Miesiąca Januarii Ru 1622.

J. W. W. Mściom Pana

Obowiązany.

MAXYMILIAN.

Po trzech latach tych samych Synów z Bawaryi do Niderlandu dla dalszych nauk posyłając Ociec pisał do Eryka Puteana Nauczyciela Historii w Lowanium, który dla zaszczytu swego przypisując Zanimym Uczniom swoim Sapiehom dzieło własne *Pompa Prosphonetic* on kazał wydrukować list ów od Lwa Sapiehy inż Wojewody Wileńskiego do siebie pisany.

Fryderyk Xiążę Kurlandzki, ponieważ podobają się Najjaśniejszemu Panu Kapitaną w służbie Kurlandzkiej, o zdradę oskarżonego do swego zapozwać sądu, prosi o przyślanie do siebie zapozwu. tłumaczony.

Mam to nie za mały przywiązania do mnie J. W. W. Mość Pana dowod, że tak czujesz szkodę i stratę mego majątku, z okazji niegodziwego owego poddania Zamku Nitawskiego, za co mu największe czynię dzięki. Tey zaprawdę byłem nadziei, że J. K. M. Kapitana G. S., o com prosił pokornie, do sądu mego, jako przyzwoitego miał odebrać, gdy zaś wyrozumiewam, że wziął to Najjaśniejszy Pan za swój i Rzplitey interes, aby tak szkaradnego występku i publicznego wykroczenia po-

wziął lepszą wiadomość, a ztąd postanowił w są-
dach Zadwornych rozstrząsnąć tę sprawę, przez respekt
dla J. K. Mści odemnie należy inaczej czynić ani
mogłem ani chciałem tylko stołować się do woli J.
K. Mści. Z pokorą jednak pokładam nadzieję moję,
że to wszystko, jako J. W. W. Mśc Pan pilszesz, nie-
będzie przeciw Inwestyturze mojej, i używaney
dotąd Jurydykcyi. Zanośilem prośbę w tej mie-
rze do J. K. Mści i tak nayuniższemi prozbami ie-
dnałem, aby Zapozew przed Sąd J. K. M. Zadworny
był mi nieodwłocznie wydany; a ztąd J. W. W. M.
Pana nayusiłniej proszę, abyś według swojej, któ-
rą masz u Nayjasniejszego Pana, powagi i według
przychylności swojej ku mnie interes ten jak nay-
lepiey kierować, i za przeczytaniem listu mego,
i przytoczonych dowodów, respons łaskawy
wyiednać raczył. Będziesz miał mnie na wzajem
do wszelkich usług Przyjacielskich łobie nayobowią-
zańszego. Któremu wszelkiego powodzenia i czer-
stwego zdrowia od Boga zdużay życzę. Pisan w
Nitawie 27. Febr. Ru 1622.

J. W. W. Mściom Pana

Nayprzywiązanszy Przyjaciel i Bóg

ERYDERYK

Zygmunt III. Król Polski w popełnionym Zabójstwie na
 J. Jozafata Kuncewicza poślanawia udzielną
 Kommissyę, do której za Prezydenta wyznacza Kan-
 clerza.

Wielmożny uprzejmie nam mify. O takowym
 zabójstwie i okrucieństwie krwi niewinney
 Kapłańskiej Wielebnego Jozafata Kuncewicza Wła-
 dyki Połockiego potrzebnego w Kościele Buzym
 flugi, jako od Uprz. W. tak też i od Wielebnego Me-
 tropolity Ruckiego wzięwszy wiadomość, wiele ten
 nas *exces sceleratissimus* obchodzi: zaczym do zabie-
 żenia *tanto crimine patrato* naznaczamy przy Uprz.
 Walzey Wielmożnego Samuela Sanguszka Kowal-
 skiego Kasztelana Witebskiego, Urodzonych Alexan-
 dra Korwina Gąsiewskiego Piłarza i Referendarza
 W. X. Lit: Alexandra Sapiehy Starostę Orszańskiego
 (*) dajemy Uprz. W. *authoritate nostra Regia*

(*) Alexander Teodat czyli Dadzibog Sapieha Syn Hrehorego Iwano-
 wicza Sapiehy Podkomorzego Orszańskiego Podkomorzy Witebski
 Starosta Orszański.

Posłem byłiz Województwa Witebskiego na Seym do Warszawy Roku
 1607. i na Konwokacyę do Wilna. Roku 1617. z Powiatu Orszań-
 skiego. Mąż w dziele Rycerskim odważny. Na dowod kładzie się
 tu punkt Instrukcyi Posłom Orszańskim daney na Konwokacyę do
 Wilna: „Alexander Sapieha Starosta dosyć odważnie w tey expedy-
 „ cyi Moskiewskiej zdrowia, majątności swey, nie żałując, wielkie
 „ przewagi nie na jeden raz czynił i czynić nie przestaje; tę zaś
 „ świeżo znaczną posługę Królowi Jmści i Rzpltey w zaprowadze-
 „ niu pieniędzy na zapłatę Żołhierzom na Smoleński, tudzież pora-
 „ towaniem żywnością z niemalą szkodą swą, zatem i straceniem
 „ majątności swey uczynił aby Jchmśc wżyscy na tey Konwoka-

plenariam potestatem, aby w tym tak występku niezbożnym o pomstę do Boga wołającym inkwirowali,

„cyi będący proźbę swą do J. K. Mści Pana naszego Miłościwego,
„aby onemu słuszną nagroda bydź mogła, donieść raczyli.

Będąc od Hetmana na granicach z wojskiem zostawiony wszelkiego dokładał starania, jakoby i Smoleńsk w ręku, i granice całe zostały: a gdy Żołnierz ćwierci swe wyśłużwszy schodzić chciał z pola wtedy, kiedy odświeczy było potrzeba, ważył się i tego dla miłości Ojczyzny, że Żołnierza kilkaset koni zatrzymał, żołąd im podwyższywszy i opisałwszy się na dobrach swoich.

Szczęśliwy Regimentarz wojska Litewskiego pod Chocimem, które po śmierci Karola Chodkiewicza wziął pod swoją Komendę. Miał własnych 150. Ussarow, 200. Raytarow w pułku owym składającym 2000. ludzi, nad którym Sapiechę samego przełożył był Hetman Chodkiewicz przy lustracyi w Rzepnicy. *Historja Jana Karola Chodkiewicza Tom: II Księga IV. Kar: 351.* „Jmści Pan Starosta Orszański „Starzym był nad wojskiem W. X. Lit. który przy dawnych za „sługach swoich godną urodzenia swego na tamtym placu dziel „ność i ochotę oświadczył, jako Jmści dziękujemy, tak uniżenie W. „K. Mści Pana naszego Miłościwego prosimy, abyś W. K. Mści na „przeszłe i teraźniejszy zaśluzgi Jego Miłościwe baczenie mieć raczył. „tak mówił w Głosie swoim Sobieski Marszałek Poleski na Seymie po zwycięstwie Chocimskim w Warszawie złożonym.

Po wojnie Tureckiej dał mu Król w nagrodę zaśluzg Starostwo Propoykie i Czecherkie, zamiast Wielony, o którą starając się dla niego pisał do Króla Władysław Królewic.

Wyznaczyły Stany Rzpltey na Seymie Alexandra Sapiechę Kommissarzem do Brześcia dla płacy wojsku ćwierci darowney. Zwiedzał cudze kraje, dla czego Brat jego rodzony Krzysztof Stefan Sapieha pisząc do Jana Marszałka Lit: żartował: *petiti Garamantos & Indos*, stał się z niego Hussarza Włoch. W Krajach Wiołkich mało co więcey nad rok bawił się.

Pod czas wojny o Iasłanty ze Szwedem Roku 1626. kommanderował częścią wojska Rzpltey za Buławy Stryja Lwa Sapiehy.

Roku 1633. został Cześnikiem W. X. L. potym Wojewodą Mściawskim. Fundował wspólnie z Żoną swoją Kościół w Ostrownie, miał za sobą

decydowali, więc jakoby ten *facinus impune* a zwłaszcza *in notorio homicidio* nieposzedł, zaczym, aby ci zloczyńcy przed Seymem dla zatrudnienia Rzeczypospolitey spraw jako naysrodzey *pro qualitate excessus* pokarani byli, i *perpetuis temporibus exemplo* inszym zostawali. A jeżeliby dla nieposobnego zdrowia Wielm: Wda Witebski przybydź nie mógł, pisaliśmy do niego, aby Syna swego jako Woyta tamecznego (do którego też list posyłamy) i Urząd Grodzki swój ześłał, którzyby przy Uprz: W. byli. Ządamy tedy gorąco Uprz: W. któremu tę sprawę *in toto* poruczamy, abyś na tę Kommissyą do Witebska zjachał, *Zelo Dei & pietatis* będąc *commotus*, muntuk swywoli wyużdaney przybrawszy, tey akcyi w długo niepuszczał, jakoby słuszną zapłatę roboty meżoboyfskiey odnieśli, i tych *violatores pacis publicæ seditiosos* dawszy o terminie znać innym Kommissarzom (nie respektując na kondycyą osob) pokarał; i aby ta swawola większego zapалу niewzięła zabieżeć *pro prudentia & dexteritate sua* niezaniechał. Prywacya także Prawa Magdeburfskiego i wolności

Tom I.

YV

Elżbietę Chodkiewiczównę Kasztelanę Wileńską, z której zostawił dwie Córki, Annę Naruszewiczową Referendarzową W. X. Lit: i Krytynę Pacową Chorażynę Lit:

W Testamencie czynionym w Woroncewiczach Roku 1635. wyraża, że chce, ażeby ciało jego było pogrzebione *uczciwie podług stanu mego Rycerskiego* przy ciele Zony w Kościele Ośrowieńskim Z. D. S. przez siebie ufundowanym w dziedzicznej Majętności swojej Ośrownie. Kładzie tam Regestr długow niemających na posłudze Rzezypospolitey zaciągniętych.

przez nas nadane, i Przodkow naszych, dla zniewagi zwierzchności naszej i uczynku szkaradnego słusznie potkać ich ma, i *penitus* aby im odjęte były mieć po Uprz: W. chcemy. Któremu życzymy dobrego od Pana Boga zdrowia. Dan w Warszawie dnia 11. Miesiąca Grudnia Roku Pańskiego 1623. Panowania Królestw naszych Polskiego 36. a Szwedzkiego 30. Roku.

ZYGMUNT KRÓL.

*Zygmunt III Król Polski z okazyi Rygi przez Szwedow
wziętey, tudzież dla uskromienia swywoły Kozackiey
zasięga rady względem złożenia Seymu.*

Wielmożny Uprzeymie nam miły. Nietylko czas nam prawem obwarowany, który nadchodzi, ale też różne Rzepltey niebezpieczeństwa przywodzą nas do tego, abyśmy z powinności naszej o złożeniu Seymu myśleli. Nie tajno jest Uprz: W. iakie obelżenie Wszytka Rzplita odniosła i odnosi od Gustawa Xcia Sudermanńskiego nie tylko przez nieśluszne nam odjęcie Państwa naszego dziedzicznego, co obywatelow Korony i W. X. Litt: słusznie obchodzić ma; ale też przez zdradliwe Rygi Miasta i Portu Rzplitey okupowanie, czego w tak długiey posessyi z niemającym sławy oboygą Narodu uszczerbkiem zostawa. Zastanowione są w prawdzie z tym Nieprzyja-

ciem za pozwoleniem naszym doroczne Inducye, że jednak i te prędtko wynida, i niejest ex dignitate Rpltey tey znaczney krzywdy i ubliżenie tak wielkie od roku do roku odkładać: trzeba gruntowne wziąć przed się sposoby, któremiby i chciwość tego Nieprzyziaciela stłumiona, i dobra Rzepltey przezeń wydarte mogły być tym prędzey i snadniey rekuperowane. Jest i drugie niebezpieczeństwo od Pogan, którzy z dawney swoiey przeciwko Państwu naszym zawziętey śmiałości nieprzełaią Jch plądrować, którym lubo się to złaśki wprzod Bożey, a za czulością i pilnym obmyślaniem Hetmana naszego podwakroć w tym roku nienadało, i znaczną odniosłszy klęskę fromotnie z Państw naszych ustępować musieli; trzeba jednak i to pilnie wziąć przed się, żebyśmy oraz kiedy rzucić mogli to z Państw naszych jarzmo, i wolna na czasy długie zostawała Rzplita od najazdow tego Nieprzyziaciela. Kozacka swywola, która ze wszystkiego się prawie posłuszeństwa wyzuła, i nie ani na zakazy nasze, ani na uchwały Seymowe niedba, nawet i teraz wszyscy na Zaporozie poszli dla infestowania Państw Cesarza Tureckiego, Rusznie ma być w Wielkiej Konfyderacyi: bo i Woynę Tureką snadnie na nas naciągnąć mogą, i do mieszanin domowych, gdzie nie będą uskromieni, mogą być wielką przyczyną. Swowolentwo także domowe, przeciwko któremu tak ostre stanęły Konstytucye na przeszłym Seymie, aby

dalszych nieczynili obywatelom Państw naszych przykrości; o bawić się potrzeba, bo i opisanie Konstytucyi niewiele Ich dosyć uczyniło, i dotąd w gromadach swych zostają i lubo do nas posłańcow swych przysyłali prosząc o klemencyą i uchylenie Konstytucyi Seymowej, iednak żeśmy tego uczynić bez Seymu niemogli, wyprawiliśmy do nich Posłańca naszego nietracąc Im nadzieie o łasce naszej i Rzplitey gdyśię spokojnie rozidają, i o nie się przyśtoynym sposobem na blisko przyszłym Seymie starać będą, wiedzieć iednak niemożemy, iaką powolność nam i Rzplitey pokazać zechcą, wszystkie te wspomniane niebezpieczeństwa iż rady Seymowej potrzebuia, chcieliśmy ie podać pod uważenie Uprz. W. i ządać abys nam zdania swego użyczył, gdzie i na który czas Seym byśmy złożyć mieli, i cobys Uprz. W. do podania ludziom na Seymiki przyszle potrzebnego rozumiał. Rzecz jako powinności swey Senatorskiej należącą tak i nam wdzięczną uczynisz Uprz. W. Któremu dobrego od Pana Boga życzymy zdrowia. Pisan w Warszawie dnia 17 Mca Lipca Roku Pańskiego 1624 Panowania Królestw naszych Polskiego 37. a Szwedzkiego 31. Roku.

ZYGMUNT KRÓL.

Tenże Kanclerzowi oddać Buławę W. W. X. Litt;

Wielmożny Uprzemy nam Miły. Jż siła nam i Rzplitey należy na Urzędzie Hetmana najwyższego W. X. Litt: a zwłaszcza pod ten czas, kiedy nieprzyjaciel nasz Gustaw odkrytą wojnę przeciwko nam i Państwowi naszemu gotuje, wzięliśmy to przed się, abyśmy ten urząd wakujący i Regiment Jego, osobie takiej, któraby Jm godnie sprawować mogła, konferowali. A jakośmy przez Wielmożnego Podkanclerzego W. X. Litt: myśl i wolę naszą Uprz: W. ofiarowali; tak i teraz bacząc Uprz: W. do tego być sposobnego, którego wiary, życzliwości ku nam, i miłości ku Ojczyźnie od szczęśliwej Koronacyi zawsześmy doznawali, ten urząd Hetmaństwa W. W. X. Litt: Upr. W. zlecić umyśliśmy, obiecując to sobie po Upr. W. że na tym urzędzie mądrym i czułym obmyśławaniem, o całości dostojenstwa naszego i Zdrowia Rzplitey pilnie radzić będziesz. A iż i tego widziemy być potrzebę, zaciągnąć nieco ludzi próżnych na terazniejszą expedycją do Inflant; przeto posyłamy listy przypowiedne, które Upr. W. rozekać nie omieszkasz. Życzymy przytym Upr. W. od Pana Boga dobrego Zdrowia Pisan w Warszawie dnia 25 Miesiąca Lipca, Roku Pańskiego 1625 Panowania Królestw naszych Polskiego 38 a Szwedzkiego 32 Roku.

ZYGMUNT KRÓL.

*Tenże donosi o wydanych Uniwersałach do Woysk
W. X. Litt: aby się ściągaly do Hetmana na odpór
Szwedom.*

Wielmożny Uprzemyślenie nam miły. Jakośmy
przedtym dla dania iakiego takiego odpo-
ru według możności Skarbu nieprzyjacielowi listy
przypowiedne na zebranie ludzi za pieniądze, które
na ten czas w Skarbie W. X. Litt: z poborów
złożone są, i Uniwersały nasze do Obywatelów
W. X. Litt: aby się w gotowość, ponieważ inne
subsidia przeciwko temu nieprzyjacielowi na Sey-
mie nie stały, przysposabiali, posłali; tak i teraz
posyłamy powtórę Uniwersały nasze do wszystkich
Stanów W. X. Litt: aby się do Upr. W. jako
Hetmana Wielkiego kupili, i spólnie z temi pie-
niężnemi ludźmi, których Upr. W. zbierzełz odpor
nieprzyjacielowi dawali i dalszemu niebezpieczeństwu
zabiegali. Upr. W. też pilnie żądamy, abyś stara-
nia i pilności dołożył, jakoby ludzie ci co nayprę-
dziej zebrani byli, których Upr. W. tam, gdzie
naybardziej potrzeba ukaże pospołu i z temi któ-
rzy się wedle uniwersałów Naszych ochotniej-
szemi tej Oyczyźnie swej stawia, obróciysz. Więc
i Piechotę Brzeską Mohylewską, i Szawelską tu-
dzierz i Tatary Litewskie Upr. W. skupić i zwo-
ływać każesz, do których Uniwersały nasze są ro-
zesłane, i innych sposobów, które na ten czas na-
zdrowsze do czynienia wstrętu dalszym tego nie-
przyziaciela zamyślom będą, zażyiesz. Zamek ie-

dnak zleciwszy Podwojewódzemu swemu, aby nie zjeżdżał, i Miasto Wileńskie wprzód tak opatrzywszy Upr. W. iakoby od naszego i niespodzianego iakiego od tego nieprzyjaciela na nie nastąpienia bezpiecznie zostawało. A iż i w tym ostatnim liście swoim Senatorowie Szwedzcy piszą do Koronnych i W. X. Litt: Senatorow o pokuju traktować chcąc, zysłamy Kommissarzow z Korony Wielmożnych Wojewodę Mazowieckiego Kosobuckiego, i Urodz: Kasztelana Łęckiego Sirakowskiego. A z W. X. Litt: Wielmożnych Wojewodę Mścińskiego i Marszałka Nadwornego Litewskiego upewniwszy, iż sub finem Augusti stawieć się mają ku Rydze, gdzie Upr. W. pilno obmyślić *securitate* onych potrzeba, iako czas znieść może. I sami do W. X. Litt: przybliżyć się in Septembri chcemy z taką, na jaką się zebrać możemy, potęgą. I cobyś Upr. W. rozumiał, iako z tym nieprzyjacielem postąpić w dalszym Jego progressie, oznaymić nam nie zaniechasz. Nie wątpimy, że Upr. W. bacząc tak nagłe niebezpieczeństwo, a gotowości z naszej strony żadney niewidząc, tym pilniey starania i prace do tego przyłożyysz, im bardziey to praesens tamtey Prowincyi *rerum status* po Upr. W. wyciąga. Któremu życzymy dobrego zdrowia od Pana Boga. Dan w Warszawie dnia 2. Mca Sierpnia Roku Pań: 1625. Panowania Królestw naszych Pol: 38. a Szwedz: 32 Roku.

ZYGMUNT KRÓL.

Tenże pochwała, że Hetman osobą swoią dowodzić chce
 Woysku Litewskiemu, przeciw potężniejszej wojsk
 Szwedzkiej!

Wielmożny Uprz: nam miły, Dwa listy o jedney
 dacie oddane nam są od Uprz: W. w których
 Uprz: Waza na listy nasze z strony uwolnienia od wo-
 jennego Regimentu Wileń: Wojewody Smoleń: * i od
 Zolnierskich exekucyi Ekonomiey Grodzieńskiej
 do Uprz: Waz: pisane, respons daiesz. Co się tycze
 Wielm: Wojewody Smoleńskiego: ten, że się sam
 gwałtownie trudnościami i sprawami swemi z Regi-
 mentu wymawia, trudno ma być do tego, co po-
 winność po nim wyciąga, niewolony. Zaczynam przy-
 szło nam o tym Uprz: Waz. oznaymić, abyśz po-
 winności na się wziętey, o Woynie tey zawiado-
 wał; dla czego my *substituta* Uprz: Waz. podawać
 nie chcemy, gdyż jako zawiadowanie rzeczy wojen-
 nych Uprz: W. należy, tak i obmyślanie osoby na
 miejsce Uprz: W. do Regimentu sposobney. Acz
 jako życzymy tak i wdzięcznie przyjmujemy, że
 sam do woyska jechać chcesz: gdyż przy Hetmanie
 woysko zręczniey za Błogosławieństwem Bożym iść
 może. Rozumiemy też że Uprz: W. małość woys-
 ka od tego nie odrazi; gdyż i przeszli Hetmani, i
 świeżo Wileń: Wojewoda Smoleński, dosyć takim
 woyskiem dokazywali: ale i my sami nie z więk-

* Alexandra Korwina Gasińskiego.

szym szliśmy przeciwko nieprzyjacielowi. Licznieyszego woyska trudno nam obmyślić, jako Uprz: W. dobrze świadom *Statūs Reipublicæ*, i defektow Skarbu W. Xłwa Litt: i na przeszłym Seymie uchwalonych na poparcie tamtey wojny podatków. Zaczynam już przyidzie tym co jest, i może bydź, wojnę prowadzić supplendo ostatek czułością, odwagą, i roztropnością. Więć że tę mamy wiadomość, iż Gustaw część Woyska z Infant do Prus świeżo obrócił, i woyska robur tu sprowadził, chcąc wwszytkiem siłami na Prusy nastąpić, tedy też tam woyska takiego w Prusiech niepotrzeba, ale przy Błogosławieństwie Bożym i dobrej łprawie mogą tamte siły *sufficere* na nieprzyjaciela. Strony opatrzenia Połocka i Dyneburga znieść się racz Uprz: W. z Wielm: Podskarbin W. Xłwa Litt: i strony innych potrzeb wojennych. A iż nas to dochodzi, że się woysko buntuje i Konfederacyą grozi, ieśli do pewnego czasu zapłaty niewieźmie; żądamy abyś Uprz: W. temu zabiegał i takieyże w tém pilności i starania jako i Wielm: Hetman Polny Koronny, lubo się więcej woysku Koronnemu winno, zażył; Co się zaś tycze ochrony od exekucyi żołnierskich Ekonomiey naszej Grodzieńskiey: ta ani *difficilis* ani *nconueniens* bydź może; kiedy tę Ekonomią Uprz: W. z Ekonomiami, które są w dzierzeniu tak Upr: W. iako i innych w tym porównasz, i zabiegać temu pilno będziesz, aby takimi długami i ciężkimi le-

żami, i nieznośnemi exakcyami żołnierz Dobr na-
 tzych i Duchowanych do ostatney zgoby nieprzy-
 wodził. Zyczymy zatym Uprzey: W. dobrego
 zdrowia od Pana Boga. Dan w Warszawie dnia 11.
 Mca Czerwca Roku Pań: 1625. Panowania Kró-
 lestw naszych Pol: 41. a Szwedz: 35. Ru.

ZYGMUNT KRÓL:

*Tenże radzi po szczęśliway Gąsiewskiego Referendarza
 W. X. L. ze Szwedami utarczce, dalszego probować
 szczęścia.*

Wielmożny Uprz: nam miły. Wziąwszy wia-
 domość z piśania Uprz: W. Da ty 22. Octobr.
 o szczęśliwey z nieprzyjacielem Urodzonego Gąsie-
 wskiego Referendarza W. Xłwa Lic: (któregoś
 przed sobą Uprz: W. wyprawił był) utarczce, P. Bogu
 za to dziękujemy, iż tego hardego nieprzyjaciela
 przez ludzie nasze uskramiać poczyną, w tymże
 mając nadzieję, że i daley w tak jasney krzywdzie
 naszej i Rzplitey szczęścić woysku naszemu będzie.
 Niecierzy nas to, że tak niesporo chorągwie do U-
 przeymości się Walszey ściągają: rozumiemy iednak,
 że do tego czasu, jeśli nie wszystkie, tedy przynay-
 mniey większa część jest przy Uprz: W. Niewątpie-
 my że w takim zbliżeniu się z nieprzyjacielem pró-
 znować Uprz: W. nie będziesz, o czym wiadomo-
 ści, day Boże pocieszney, od Uprz: W. czekamy.
 Strony sposobu dalszego prowadzenia tey wojny

już przytrudniemy nam determinate w takowey odle-
 głości radzić, i bardziey z samych okazyi, confilia
 takowe, w których dexteritas & industria Wodzów
 wojennych pokazuje się, brać przed się należy; ie-
 dnakże to o sobliwie *à Republica* być rozumiemy, aby
 żołnierz *ullò pretextu* z Infant przez Zimę niebył
 zwodzony. Niebyłoby to bowiem consultum, tak
 wielki na ten zaciąg koszt ważywszy, a żadney zna-
 czney Rzplitey posługi nie uczyniwszy, cofnąć się
 (czego strzeż Boże) nazad ku pociesze nieprzyja-
 ciela, Oyczyzny swey dalszemu zniszczeniu, i zgu-
 bie. Trzeba tedy koniecznie Zimy tey przysley
 szczęścia z tym nieprzyjacielem probować, lubo to po-
 lęm, podali się okazyja, lubo obleżeniem mieysca ia-
 kiego, któreby odwagi i spracé Rycerstwa tamtego
 a kosztu Rzplitey były godne, i na nimby naybar-
 dziey należało; jakoż do tego przyidzie, zwłaszcza
 gdy sam czas nieprzyjaciela z pola spędzi; a spędzić
 niewątpliwie musi, gdy rzeki, których się on trzyma,
 i kopanicy za nastąpieniem Zimy służyć mu więcey
 nie będą. Natenczas tedy, kiedy nieprzyjaciel w Zam-
 kach się zawrze, do tego rady i wszystkiey sily obró-
 cić potrzeba będzie, aby *intus è crepta*, ile być mo-
 że, rekuperować się mogły. Co się dotyczy żywności,
 nieschodziłoby na tey, by tylko żołnierz był skro-
 mnieyszy, wożonoby żywność za Obozem, jako
 nie tylko w woyskach cudzoziemskich ale iuż i
 w Koronnym naszym widzieć się daia. Natym te-

dy należy, aby żołnierz *in officio* był zatrzymany, żywności albo *ex hostico* zasięgał, albo z żołda i sfo-
bie obmyślał; bo gdzieby mu się ta z Litwy oka-
zać i do Obozu prowadzić miała, nie tylko by to
z zgubą prawie ostatnią krajów tamtych było, ale
też dalsze wojny tey poparcie tym by się zatrudni-
ło, gdyby ubodzy ludzie podatków żadnych
(z kąd zapłata i zatrzymanie żołnierza bywa)
wydać nie mogli. Nie będziesz tedy na to Uprz. W.
pozwalał, czegoś sam przedtym zawsze za Urzędow
innych Hetmanów nie chwalił, i na toś zawsze u-
tyłkował, i owszem żołnierza odtey licencyi i łupie-
stwa, o które tu ustawiczne narzekania i skargi od
Obywatelów W. X. Litte mamy (jakośmy o tym
niedawno do Uprz. W. pisał) powściągniesz, i wy-
stępnych surowie karać będziesz. Do tego ich po-
miarkowania i dyscypliny, jaka jest w Koronnym
woytku, przywodząc. Do Wielmoż. Hetmana Pol-
nego W. Xłwa Litte piszemy, iż się nam to zaciąga-
nie ludzi jego niepodoba, jako bez pozwolenia na-
szego i listów przypowiednych uczynione, chcąc to
po nim mieć, aby tę gromadę zebraną rozpuścił,
szkody więcey ludziom nie czynił. Co też należyć
będzie na Uprz. W. abys z władze Urzędu swego leż
i flacyi wybierania ludziom jego niepozwałał i według
możności oponował się. Niewatpiemy, iż tak w
tym jako i innych rzeczach Urzędu swego postrze-
gać będziesz. Strony przybycia Uprz. W. na Sejm
puszczamy to na zdanie Uprz. W. któremu życzymy

dobrego od Pana Boga zdrowia. Pisan w Ciemiernikach dnia 16. Mca Listop: Roku Pań: 1625. Pano-
wania Krolestw naszych Pol: 38. a Szwedz: 32. Ru.

ZYGMUNT KRÓL.

Tenże życzy, żeby wyprawa Woenna poszczęściła się
Helmunowi, żeby miał baczność na Birzański Za-
mek niewyznaczając dla Straży prywatnego Zamku
Garnizonu z Woyska Rzplitey.

Wielmożny Uprzecznie nam miły. Piszesz
Upr. Wasza o swym do popisu Generalnego
wyjeździe, radzić to słysząc zyczemy, aby swój
początek szczęśliwy brała ta expedycja, a w oney
Upr. W. tak Pan Bog pobłogosławił, jakoby nie-
przyjacielskie Intencye potłumione były, a przy
sprawiedliwości naszej i Rzplitey za czułością
Upr. W. całość i sława zostawała. Daliśmy re-
spons na list Seymikowy, na którymś się Upr. W.
z innemi PP. Senatory podpisał, gdzie i to *posu-
latum* Upr. W. spólne było, aby Wielmożny
Hetman Polny od Rzeplitey mógł otrzymać na
Birże *praesidia*. Uznać każdy może, iż własne
Rzplitey Zamki niemogą mieć swojej słuszney
Obrony, jako mieć mogą Birże Zamek prywatny
w takowym zwłaszcza niedostatku skarbowym.
Dostyc rozumnieby Rzplita uczyniła, gdy przedtym
Zołnierz na Birżach przystoyną placę otrzymał,
a potem *quo titulo* Zamek poddany? godziłoby się

popytać porządnie. Nietak jest *exhaustus*, Maie-
tności Jego nietak są splendrowane, aby niemógł
Zamku swego opatrzyć i z swej Asystencyey
Zołnierza udzielić. Nie zdaje się tedy nam to i
P. P. Senatorom przy nas na ten czas będącym,
ale ponieważ Upr. W. z Woykiem w polu bę-
dziesz, w polu też iako na inrze Zamki tak i na ten
pilne oko i czułość będziesz miał, a wszakże komu
przyrodzone dobra i Zamek należy, ten i *com-
atum* bliższy opatrzyć (iako w nienagłym ieszcze
z łaski Bożej razie) Piechoty Zamkowi Wileń-
skiemu dla nie dostatkow Skarbowych przybierać
tak i dla swywolnych kup żołnierza w polu po-
trzebniejszego na st. onę udzielać i Woyka umniey-
szać nie zda się nam Zyczymy zatym dobrego
Upr. W. od Pana Boga zdrowia. Dan w Warła-
wie. Dnia 9 Junii. Roku Pańskiego 1627. Pano-
wania Królestw naszych Polskiego 40. Szwedz-
kiego 54 Roku.

ZYGMUNT KRÓL.

~~~~~  
Tenże zaleca uspokoić woysko dla niedoszley płacy bun-  
tujace się.

**W**ielmożny uprzejmie nam miły. Doniesiona  
nam jest od Wielm: Wojewody Smoleńskiego  
Regimentarza woyska naszego Inflanckiego wiado-  
mość, iż woysko tameczne dla niedóścia zapłaty  
do buntow i konfederacyi, która Rzpltey szkodliwa



jest, skłania się. Zaczyn aby się mogło wcześniej temu zawzięciu ich wielce szkodliwemu zabezpieć, a ich jako najprzedzey w słusznych affektacyach ukoić, Uprz: W. temu, któremu to należy, takowe a *Re-publica amovere nociva pericula* zlecamy. Abyś Upr: W. zniośszy się z Wielm: Podskarbin, do któregośmy o tym pisali, te buntę woyskowe do konfederacyi skłonne *authoritate* i staraniem swym ukoić, obiecując od nas w podających się okazyach ukontentowanie słuszne. Uczynisz to Uprz: W. z powinności swej i dla łaski naszej. Któremu życzymy dobrego od Pana Boga zdrowia. Dan w Warszawie dnia 8. Miesiąca Lutego Roku 1628.

ZYGMUNT KRÓL.

Gustaw Adolf Król Szwedzki Posła swego Rousela do Polskiej wysłanego zaleca Kanclerzowi. Tłumaczony.

Jasnie Wielmożny Panie Wojewodo przyjacielu nam uprzejmie miły. Posłowi naszemu, któregośmy do Polski wysłali, Konfiliarzowi naszemu Dworzaninowi poufałemu nam szczerze życzliwemu Wielmożnemu i Urodzonemu Panu Jakubowi Rouselemu rozkazaliśmy, aby w szeregulnych niektórych interesach, a do spólnego pożytku Królestwa naszego i Najjaśnieyszej Rzpltey Polskiej ściągających się, znośił się z W. Mścią. Według tey gorliwości, którą ku starodawney wolności i publi-



cznemu dobru w tobie poznawamy. gorącą zanosi-  
sim prozbę, abyś mu zupełną we wszystkim, co imie-  
niem naszym względem rzeczonych interesów opo-  
wie, wiare dać raczył, i na słuszne nasze proźby  
taką rezolucyą wyjednał, iżby ztąd tak wiek tera-  
źniejszy, jako i następna potomność poznać mogła,  
żeś był zawsze stróżem swobod Ojczyzny swo-  
jej. Dla czego z przywiązania i uprzejmości na-  
szej ku Tobie Królewskiej dobrego życzymy zdro-  
wia. Pisan w Stralsundzie 5 Nowembra R. 1630.

GUSTAW ADOLF.

*Ferdynand II. Cesarz Poła swego zaleca. Tłumaczony.*

**W**ielmo: uprzejmie nam miły. W jakowych in-  
terefach zacnemu naszemu Świętego Państwa  
Wiernemu i kochanemu Maciejowi Arnoldynowi  
Klaystanowi Kawalerowi (*Aurato Equiti*) Konfły-  
liarzowi naszemu Cesarzko-Nadwornemu i Sekre-  
tarzowi tajnemu publicznie na Seymie wolnym z  
Nayjaśnieyszym Królem i z Prześwietnemi Króle-  
stwa Polskiego Stanami do traktowania moc dali-  
śmy, w tychże samych, aby z W. Mścią, z osobna  
znosił się, jemuśmy zalecili. Gorąco tedy prosimy  
W. Mści z powodu tey ufności, którą w dobrej  
woli Waszey i chęci ku nam i ku Rzpltey położo-  
ną mamy, abyś jego słowom nietylko zupełnie za-  
wierzał, ale też w sprawowaniu i odbywaniu inte-







ostatni takowy kres dla wszystkich jest położony jednakowy, i kiedy sam najwyższy Król i Narodow Król i Pan nawet największych ziemskich Monarchow z pod prawa Śmierci uległ natury nie chciał mieć wyjętych, na tym więc wyroku nieprzeziennym słusznie przedstawiać, i naysłuszniejszemu Królowi Niebieskiej za Ziemią otrzymać winając Korony żal lubo słuszny, po- hamować należy. Chociaż to JW. Mści Panie płacz i smutek od tylu lat u mnie ustawiczny, wątpię żeby pierwey mnie opuścił, chyba równo z życiem moim. Niecierpliwości to mojej podobno nie którzy przypisują, i dla iey więc odjęcia JW. W. Mc Pan te niedawno ku pociesze mojej napisał słowa stosowane przez podobieństwo do drzewa, które burzą skolatane głębiej się korzenia, a ludzie choćby naysłusniejsi wichrem przeciwności uderzeni tym bardziej w cnocie się gruntują, co zaprawdę tak jest. Lecz i to nadarzać się zwykło, że naysłusniejsze drzewa, jeśli w nie uderzający wicher będzie albo długi albo nadto silny, z korzenia wyrwane i obalone być koniecznie muszą; a przeto i ja słusznie obawiam się, ażeby niedokazał na mnie tego ów stan naysłusniejszego wygnania, przez trzy już prawie lata naden na drodze pa- sujący się (jesli za łaską i zmiłowaniem się Prześwietnych Królestwa Stanow niebędę od niego wyzwolony) obawiam się, mówię, żeby mi życia mego wątek nie zerwał, i wespół z nadzieją głowę tę dla smutku bardziej, niż dla lat osiwił.



zagrzebił w ziemię choć to Ja niezgadną zaiste, czyli bardziey przez żądzą życia, czyli przez bojaźń śmierci ufycham; gdyż wolałbym raczey raz umrzeć, aniżeli być zawsze w utrapieniu; lecz wzdycham w ostatnim ducha mego ucisnieniu o to tylko, abym wždy mógł przynajmniey w Oyczyźnie w honorze i na wolności wypuścić Dufę, tchnąć iękiem ledwie już mogącą. Atey żądz moiey, choćby kto był naymężnieyszym, zganić nikt niemoże; ba owszem łaskawie Ją u siebie W. M. Pan przyjąwszy przy tey nayzręcznieyszey okazji innym nawet J. Wielmożnym Panom Kollegom swoim osobliwym zaleciłz sposobem, spodziewam się tego pewnie po stateczney Jego przyiaźni. Powrócenie mnie do dawnego honoru, Oyczyzny, wolności, jest to o com Ja podwakroć prosił, abys JW. W. Mśc Pan łaskawym za mną wstawieniem się u Nayjaśnieyszego ś. p. Króla dla mnie wyiedział. Już śnać Bóg tak chciał i przeznaczył, żeby powrócenie owe tak dawno mnie pożądane, tak poważnemi naysiębniejszich Panow Chrześciańskich instancyami nie poiednokrotnie popierane zależało iedynie od woli JW. W. M. Pana i prześwieitnych Rzplitey Stanow, i żeby to w ręku Jeh było w ostatku przynajmniey życia mego utrapionego pozwolić mi umierać przy wolności i swobodzie. Z iaką więc dla mnie łaskawością Patronem i Jednaczem łaski Królewskiej JW. W. Mśc Pan stawiać mi się chciałeś, naygoręcey,



jak tylko mogę, teraz go proszę, abys z taką samą łaskawością, co już mu łatwiej taraz będzie u J. Wielmożnych Kollegow swoich przyczynić się i łaskawie mi wyiednać rzeczone wyzwolenie raczył Niech Przeswietne Najjaśniejszey Rzplitey Stany, od których łaski i wielowładności po Bogu już cała moja zawisła nadzieja, niedopuszczą tak gorącej żądzy moiej stygnąć, albo też z nią umierać raczey, niech mi już pozwolono będzie nayutrapieńsze życie dotąd moje w Oyczyźnie przy honorze i na wolności dokonać Ten to cel iedyny żądania moiego tak długo i tak ufilnie aż dotąd szukany, jeśli za nayłaskawszą JW W. Mci Pana przyczyną, w której pewną pokładam nadzieję, otrzymam: wiecznie mnie do wzajemności sobie i Jchmościom mieć będziesz JW. W. Mśc Pan obowiązanego Nigdy już we mnie pamięć tak wielkiego dobrodzieystwa nieustanie, owszem za każdą okazyą, gdzieby szło o jaką ze mnie uczynność albo przyługę, bądź dla Najjaśniejszey Rzplitey w powszechności, bądź dla któregokolwiek z JWW. Senatorow w szczególności, zawsze mnie gotowego i łatwego na wszelkie JW. W. Mciow Panow skinięcia znajdziecie, a nawet Bóg, który za wszelakie dobre sprawy zwykł najlepiej nagradzać, w powszechności i szczególności każdemu odda to sownie. Którego najświętsze Jmie tym czasem wzdychając uftawnie wzywam, żeby JW. W. Mśc Panom w czasie



smutnego bezkrólewia był pocieszycielem i do przyszley oby nappomyślnieyszey nowego Króla Elekcyi Niebieskiej mądrości światła użyzyć raczył, a takiego po naylepszym ś. p. Królu podał następcę, któryby przymiotami tak wielkiego Tronu godnymi był, ozdobiony, i nayszlachetnieyszemu, tudzież naysiębniejszemu Narodowi jak naydłużey i nayszczęśliwiey panował. Pisan w Sztetynie Pomorskim Dnia 29. Junii Roku 1652.

J. W. W. M. Pana

Nayżyczliwszy Przyjaciel i Sługa

WILHELM.

Wilhelm Xiążę Kurlandzki krom przyczyn innych za zabicie Noldow odsądzony od prawa Feudalnego, które miał na to Xięstwo spólnie z Xiążęciem Fryderykiem Bratem swoim w czasie Seymu Warszawskiego Roku 1616. nie w przód został nazad do Xięstwa swego powróconym, aż za Panowania Władysława IV to jest Roku 1639 Dnia 18 Februarjii w Wilnie, po wygnaniu swoim w lat 23.

*Urban VIII. Papież zaleca Wojewodzie jakiego należy Polakom Króla obierać. Tłumaczony.*

URBAN VIII. PAPIEŻ

**K**ochany Synu zacny mężu zdrowie i Apostolskie błogosławieństwo. Nie tak prędko Królestwu Polskiemu przynieść uszczęśliwienie mogą zwycięstwa, jako naylepszego Króla Elekcyi okrzyki. Dogodzi się razem i dobru i sławie Rzpltej, jeśli na Seymie waszym do męstwa Polskiego przybierze Króla takiego, o którymby można było powiedzieć,



że go Religia zaleciła a cnota na Tron wyniosła; Kapłańskie Osiary i żądze wiernych wyciągają po was gromadzących się w jedno, aby zbawiennemi ustawami zabezpieczyć dobra Kościoła, który twierdzą Królestw chce mieć wielowładzca wiekiuisty. Radzi zaś jesteśmy my, którzy czujemy, że ten ważny interes ściąga się do władzy Apostolskiej, iż taką tam masz zacność Twoja powagę, z której nawięcey pociechy Kościół obiecuje tobie, czego byśmy naybardziej od Twojej pobożności i roztropności żądać mieli. Nuncyusz Apostolski opowie, jego słowom wierzyć możesz zacność Twoja. Któremu chwały Duchowieństwa szczęśliwie obronionego i Króla mądrze obranego powinżować spodziewamy się. Pisan w Rzymie u S. Maryi większey pod Pieczęcią Rybołowa dnia 7. Augusta 1632. Roku Papieństwa naszego 9.

*Jan Ciampoli.*

Interes Duchowieństwa utrzymany. Władysław IV. Królem obrany, szczęśliwie, jak życzył Urban VIII. Papież, który Władysława Królewicem będącego w Rzymie poznawłszy osobiście szacować wielce u siebie poczał, tak dalece, że na Konsystorzu wiedzy w Rzymie pod bytność Królewica złożonym, Władysława Zwycięzcę Turkow. równie, jak Karola V. Cesarza od Kardynałów chciał mieć poważanym „Carolo V. Imperatori Vladislauum sese æquiparare, qui triginta „prælis Turcam ad Chocimum fuderit. „*świadczy Wassenberg.*

Elekcyja Władysława Króla dla jednomysłności miły widok powzięchney w Republikantkim Narodzie zgody wystawiła, gdyż jeden tylko Posel z przeciwnym odezwał się zdaniem, którego wnet odstąpił, nie tak jak Mielecki Wojewoda Podolski, który wołał z Koła jednogłośniey Elekcyi odstąpić, niż zgadzając się na obranie Henryka Wależusza, głosu pierwszego odstąpić. *Wzmiankuje o tym Vltimo Biskupa Kujawskiego Gniewosza na Sejmie Warszawskim R. 1647.*



*Władysław Królewic, dziękuie Kancelarzowi, że przez Syna swego Pisarza W. X. L. do siebie umyślnie przysła-  
nego oświadczył przychylność swoją i życzenie mu  
Tronu.*

**J**asnie Wielmożny Uprz. i wielce nam miły. Nie-  
tylko w częstych przedtym okazyach, ale i teraz  
zrozumieliśmy nieodmienny affekt W. Mści przeci-  
wko nam, kiedyś W. M. dla spraw Rzplitey sam się  
z nami widzieć niemogąc Wielm. Pana Pisarza W.  
X Litt: Syna Swego uprzejmie i wielce nam mile-  
go do nas przysłał z dawnego affektu i chęci swojej  
ku nam oświadczeniem. Co nam Pan Pisarz usłnie  
przełożył. Jako tedy wielce sąśmy tego wdzięczni  
W. Mści nas nawiedzenia; tak przy oświadczeniu  
chęci naszey Osobie W. Mści i Domowi W. Mści  
zaczemu, daliśmy Panu Pisarzowi na punkta, które  
nam od W. Mści doniosł, chętny i poduśały respons.  
A teraz chęci się W. Mści osiaruiąc życzymy W.  
Mści od Pana Boga dobrego zdrowia. z Kazumia 23.  
7bra Ru 1632.

Wafzmości włzego dobrego  
Zyczliwy

WŁADYSŁAW ZYGMUNT.





*Władysław IV. Król Polski uwiadomiony o wzięciu Dórohubuza, Sierpieyska i o oblężeniu Smoleńska przez Moskwę, radzi aby oblężonemu Wojewodzie Smoleńskiemu Hetmana Polnego tam wysłał z posiłkiem woyska, a sam przybywał na Seym Koronacyjny.*

**W**ielmożny Uprz: nam miły. Z pisania Uprz: Walszey iustney Urodzonego Wolfa relacyey wzięliśmy dostateczną informacyą, jako o potędze nieprzyjacielskiej, tak i o wzięciu przezeń Dórohubuza i Sierpieyska, na taką tedy wielkość woyska nieprzyjacielskiego nie mając proporcjonalney gotowości, i potęgi, z którą by się mu zaraz *resistere* mogło, niezdaje się nam to, abyś Uprz: W Hetmanem wielkim będąc miał się tam osobą swoią ratować; ale raczey życzym, żebyś na przyszły Seym Koronacyey naszej przybyć niezaniechał, zleciwszy tę terazniejszą wojenną imprezę Wielmoż: Hetmanowi Polnemu (do którego i my piszemy) i chciał go do tego stymulować, aby z woyskiem dawniejszego zaciagu, które się *pro die 17. xbris* stawił ma pod Orszą, jako nayprędzey dał posiłek Wielm: Wojewodzie Smoleńskiemu, i wstąpił, jaki może być, czynił nieprzyjacielowi. My też z Gwardyey naszej Dwornej pułtrzeciasta Dragunow dniem i nocą posyłamy, aby się z Pułkiem Urodzonego Abramowicza złączyli. Niewątpimy że też Wielmożny Kasztelan Kamieniecki z woyskiem kwarcianym Koronnym pośpieszy i Kozacy Zaporowscy, których liczba nie mała będzie, nie omieszkają. Rotmistrzom



teraźniejszy, którymśmy według uchwały z przelzey Elekcyey Listy przypowiedne dali, rozumiemy iż Wielmożny Podskarbi oddał, abo bez o-mieszkania pieniądze odda, aby się wcześniej na dzień i miejsce naznaczone *pro prima Februarii* do popisu stawili. Żołnierzom zaciągu dawniejszego z pewnych przyczyn za zdaniem niektórych PP. Senatorów żołd większy pozwoliliśmy, ale tylko na jedną przelzłą ćwierć, aby się tym prędzey na granicę pśpieszyli. Po wyjściu tej ćwierci równą z drugiem i zapłatę brać będą. Rotmistrzom też tym nam dobrze znajomym, którychś Uprz. W. przez Wielmożnego Podkanclerzego nam zalecił, z przyszłego da Bóg Seymu służbę przypowiemy, i dalszy sposób prowadzenia tej wojny obmyślimy, rozumiejąc że piechoty naywięceyby trzeba. O zaciągu na Cesarza Jmci przez Pana Dunina jako nic niewiemy, tak i le-ży żadnych nienaznaczyliśmy. Dobrego zatym Uprz. W. od Pana Boga życzymy zdrowia. Datt w War-szawie 9. xbra Ru 1632.

WŁADYSŁAW KRÓL





Urban VIII. Papież gorliwie Wojewody obśławianie za  
*Kościółem wielkimi pochwałami wynoszą*

URBAN VIII. PAPIEŻ.

**K**ochany Synu zacny Mężu zdrowie i Apostołskie  
 błogosławieństwo. Jak przy niespokojnych w  
 Królestwie naszym czasach dzielny Rzplitey - prze-  
 ciwko nieprzyjaciołom ratunek dawać zwykłeś na  
 placu uzbrojony, tak przy zawieruchach, które na-  
 Seymach pospolicie bywają, dla Prowincyow Ad-  
 ministracyi, dla potrzeb Katolickich, dla świętości u-  
 szanowania, dla dostojności Kościelney niemniej  
 pożyteczną i zbawienną obronę, swoją radą i powa-  
 gą nieraz przyniołeś: co powodem było, że zacność  
 twoja osobiwszą z pobożności i Religii zaletę u do-  
 brych dla siebie znalazła, a w nas naywiększą na-  
 dzieję wzbudziła i oczekiwanie, iż temi krokami  
 przydziesz do naywyższego chwały Chrześciań-  
 skiej stopnia, i tąż samą drogą wielu cnot twoich  
 naśladowców do równego chwały zaszczytu za sobą  
 poprowadzisz. Tąż drogą jeśli daley postępować ze-  
 chcesz, nic pewnieyszego, że Rzplita Katolicka i że  
 Kościół w Polsce i Litwie Chrześciański będzie ci  
 nadewszystko obowiązany, i niemnieyszey nagrody  
 po odbytych szczęśliwie tego żywota pracach, po ty-  
 lu cnotliwych zasługach od Boskiej szcudroblivo-  
 ści masz się spodziewać. Refaty dowiesz się z uft Wie-  
 lebnego Brata Honorata Larysenkiego Arcy-Bisku-  
 pa Nuncyusza naszego. Zacność twoją z miłością



blagosiawimy Pisan w Rzymie u S. Piotra pod  
pieczęcią Rybolowa. Dnia 16. Decembra 1634.  
Papieżstwa naszego 14.

FRANCISZEK HERERA.

To Breve Oycy S. które Lwa Sapiechę w życiu już nie zastało, kładę  
na końcu Listów zamiast pieczęci dla stwierdzenia wyliczonych za-  
sług Jego, i zaśluzony w Niebie Korony, powagą najwyższey na  
ziemi głowy przyciśnięy.

Ten to sam, którego Urban Papież w tym Breve wymienia, Honorat  
Vice-Comes Arcy-Biskup Laryński Nuncyusz Polski w liście do  
Papieża nazwał Sapiechów wkręszonych nowych Eliaszków, dy-  
amentową twarz mających Proroków, żadney się potencji uszaskać  
nieudających Ezechieliów, prawdziwiznych Tryzmegeistów radą, pobo-  
żnością, i żarliwością trojako wstawionych, szczególnych Herkule-  
sów Sarmackich, którzy chwyciwszy się około całosci wiary Kró-  
lestwu śmieli odważne podawać ramiona.

W tedy to na Sejmie R. 1634. za Władysława IV. Króla Polski Mi-  
ski Mikołaj Sapieha Chorąży W. X. Lit. połym Kasztelan Wileński  
zaniósł solenną protestacyą, zastawiając się za powagą Stolicy Apo-  
stolskiej, za prerogatywą Biskupów i Duchowieństwa. Czytay *Inve-  
stigacyą górnolotney Sapieżyńskię strzały* przez X. Innocentego  
Barnowskiego w Warszawie Ru 1744. drukowaną, albo raczej Mo-  
numentow Jana Sapiehy Część II. Rozdział III.

**KONIEC PIERWSZEGO TOMU.**





# REJESTR ROZDZIAŁOW

## ЛІЦІА ЛВА САПІГЫ

Liczba Kościelna oznacza Rozdział, Łacińska kartę.

|        |                                                                            |      |
|--------|----------------------------------------------------------------------------|------|
| I.     | Genealogia LWA SAPIGHI na karcie                                           | I.   |
| II.    | Młodzieńskie lata Jego                                                     | 23.  |
| III.   | Znakomity przykład waleczności i Patryotyzmu.                              | 27.  |
| IV.    | Pierwsze Poselstwo do Moskwy.                                              | 29.  |
| V.     | Przyślugi pierwiastkowe dla Króla Zygmunta                                 | 35.  |
| VI.    | Układ Statutu W. X. L.                                                     | 38.  |
| VII.   | Uznanie wiary i wykonanie iey w uczynkach Prawowiernych.                   | 54.  |
| VIII.  | Uśmierzenie buntu w Rydze                                                  | 58.  |
| IX.    | Poselstwo do Moskwy powtórne                                               | 63.  |
| X.     | Odbycie w Osobie Króla niepospolitey w Wilnie Uroczystości S. Kazimierza   | 70.  |
| XI.    | Popieranie wojny o Smoleńsk.                                               | 78.  |
| XII.   | Zyczliwość dla Króla i Rzplitey.                                           | 95.  |
| XIII.  | Wyprawa Krolewica Władysława na Tron Carcki.                               | 100. |
| XIV.   | Osiągnięcie Krześła Woiewództwa Wileńskiego                                | 103. |
| XV.    | Sąd Kommissarski w Witebsku na zabójców Błogosławionego Jozafata           | 117. |
| XVI.   | Oddanie Bufawy Wielkiej W. X. L.                                           | 119. |
| XVII.  | Umorzenie urazy prywatney dla zgody na pomyślnego Ojczyzny nieprzyjaciela. | 124. |
| XVIII. | Szczęśliwe pod sprawą Hetmana Wielkiego porażki Szweda.                    | 127. |
| XIX.   | Wojna ze Szwedami dalsza, i opisanie oney przez samego Hetmana             | 132. |
| XX.    | Ciężar wojny Szwedzkiej kosztem Hetmana Wielkiego utrzymywany              | 138. |
| XXI.   | Zawieszenie broni z pożytkiem Rzplitey.                                    | 143. |
| XXII.  | Zachowanie woyska w karności                                               | 152. |



# RECESTR

|                                                                                |      |
|--------------------------------------------------------------------------------|------|
| XXIII. Znakomita dla Rzplitey ofiara, i odpowia-<br>dalność Wdzięczność Narodu | 156. |
| XXIV. Chwalebne utrzymywanie ziazdu Sionim:                                    | 162. |
| XXV. Piastowanie niepodkrotne Łaski Trybu-<br>natu W. X. Litt:                 | 165. |
| XXVI. Rozmaite podejmowane Obywatelskie czyn-<br>ności, prace, i starania      | 167. |
| XXVII. Staranie o potwierdzenie i utrzymanie Unii<br>Rusi z Kościołem Rzymskim | 173. |
| XXVIII. Pierwszy fundusz Klasztoru i Kościoła<br>S. Michała w Wilnie           | 181. |
| XXIX. Fundacya leżnych w Litwie Kościołow i<br>Klasztorów                      | 187. |
| XXX. Sentymenta i uczynki Chrześcijańskie                                      | 193. |
| XXXI. Dokonanie Zycia i wyobrażenie Osoby Lwa<br>SAPIENY                       | 198. |
| XXXII. Malżeństwo i Potomstwo                                                  | 205. |
| XXXIII. Treść Testamentu, i Zbiór napisów po<br>śmiertnych.                    | 209. |



|                                     |      |
|-------------------------------------|------|
| XXIV. Ojciec Błogosławny W. X. L.   | 193. |
| XXV. Ojciec Błogosławny W. X. L.    | 193. |
| XXVI. Ojciec Błogosławny W. X. L.   | 193. |
| XXVII. Ojciec Błogosławny W. X. L.  | 193. |
| XXVIII. Ojciec Błogosławny W. X. L. | 193. |
| XXIX. Ojciec Błogosławny W. X. L.   | 193. |
| XXX. Ojciec Błogosławny W. X. L.    | 193. |
| XXXI. Ojciec Błogosławny W. X. L.   | 193. |
| XXXII. Ojciec Błogosławny W. X. L.  | 193. |
| XXXIII. Ojciec Błogosławny W. X. L. | 193. |

1787



## ZBIOR OSOB PANUJĄCYCH

*Których w tym Tomie są Listy do tegoż LWA SAPIE*

*HY pisanę podług daty z wyrażeniem na której kar-*  
*cie znaleźć one można.*

|                                                        |                               |
|--------------------------------------------------------|-------------------------------|
| Zygmunt III. Król Polski na karcie                     | 221. 224. 235. 238.           |
| 240. 241. 251. 253. 261. 263. 268. 273. 285. 287. 290. |                               |
| 298. 301. 307. 310. 313. 315. 321. 325. 326. 331. 335. |                               |
| 337. 338. 341. 347. 353. 365. 368. 371. 372. 374. 376. |                               |
| 379. 380.                                              |                               |
| Zygmunt Batory Xiążę Siedmigródzki                     | 245.                          |
| Jeremiej Mohiła Wojewoda i Hospodar Ziemi Mold.        | 248.                          |
| Klemenś VIII. Papież                                   | 259. 265.                     |
| Anna Królowna Szwedzka                                 | 266.                          |
| Elżbieta Mohilina Hospodaryni i Wojewodzina Ziemi      |                               |
| Moldawskich                                            | 270. 281.                     |
| Paweł V. Papież                                        | 275. 277.                     |
| Konstancya Królowa Polska                              | 278. 283. 365.                |
| Konstantyn Hospodar Wołoski                            | 280.                          |
| Władysław Zygmunt Królewic Polski                      | 291. 293. 295. 297.           |
|                                                        | 303. 304. 305. 333. 345. 389. |
| Jerzy Gwilihelm Elektor Brandeburski                   | 317. 319. 357.                |
| Wilhelm Xiążę Kurlandzki                               | 329. 383.                     |
| Grzegorz XV. Papież                                    | 350.                          |
| Fryderyk Xiążę Kurlandzki                              | 351. 354. 360. 363.           |
| Maksymilian Xiążę Bawarski                             | 362.                          |
| Gustaw Adolf Król Szwedzki                             | 381.                          |
| Ferdynand II. Cesarz                                   | 382.                          |
| Urban VIII. Papież                                     | 387. 394.                     |
| Władysław IV. Król Polski                              | 390.                          |





# OMYŁKI

Zasile w drukowaniu tego Tomu I.

Karta, Wiersz, Omyłka, Poprawa

17. 1. Taurykankiego, Taurykankiego

18. 2. Sopia czytaj Sopha

19. 21. Warżenickiego czytaj Warżewickiego

20. 22. potwierdzonym opuszczono od Zygmunta I.

26. 24. Leonowi przydać Sankcie

— 16 u Rzeczypospolitey popr: w Rzeczypospolitey

105. 24. quam czytaj quum

283. 23. 1716. popraw 1616.

387. 9. 1652 popraw 1632.

388. 10. 1652 popraw 1632.

389. 11. 1652 popraw 1632.

390. 12. 1652 popraw 1632.

391. 13. 1652 popraw 1632.

392. 14. 1652 popraw 1632.

393. 15. 1652 popraw 1632.

394. 16. 1652 popraw 1632.

395. 17. 1652 popraw 1632.

396. 18. 1652 popraw 1632.

397. 19. 1652 popraw 1632.

398. 20. 1652 popraw 1632.

399. 21. 1652 popraw 1632.

400. 22. 1652 popraw 1632.

401. 23. 1652 popraw 1632.

402. 24. 1652 popraw 1632.

403. 25. 1652 popraw 1632.

404. 26. 1652 popraw 1632.





Центральна наукова бібліотека  
ХНУ імені В. Н. Каразіна  
2013р.



